

Mariusz Rosik

„Narody zamiast narodu”. Afrahata polemika z judaizmem

Wrocławski Przegląd Teologiczny 23/2, 95-102

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. MARIUSZ ROSIK

„NARODY ZAMIAST NARODU”. AFRAHATA POLEMIKA Z JUDAIZMEM

Podczas audiencji generalnej 21.11.2007 r. Benedykt XVI przyznał Afrahatowi miano „jednej z największych i jednocześnie najbardziej tajemniczych osobowości chrześcijaństwa syryjskiego w IV w.”¹. Afrahat pochodził z rejonu Niniwy – Mosulu, a więc z terenów dzisiejszego Iraku. Utrzymywał kontakty z syryjskimi ascetami. Nie jest pewne, czy był przełożonym klasztoru lub – jak chcą niektórzy – nawet biskupem. Zasadniczo jednak przyjmuje się, że Afrahat należał do ascetycznego ruchu „synów przymierza”. Synowie przymierza nie byli mnichami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Przypuszcza się, że mieszkali w miastach, podejmowali zwykłe obowiązki obywateli, troszczyli się o własne utrzymanie i pozostawali w celibacie².

W niniejszym opracowaniu nakreślone zostaną zasadnicze rysy odniesienia Afrahata do judaizmu. Mowy wyszły spod pióra syryjskiego mędrca niedługo po tym, jak chrześcijaństwo stało się *religio lecita* w cesarstwie, warto więc przyjrzeć się wzajemnym odniesieniom chrześcijan i Żydów w królestwie perskim. Po ogólnej charakterystyce rozpraw (1) zarysowane zostaną zasadnicze związki

¹ BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, s. 134.

² R.H. CONNOLLY, *Aphraates and Monasticism*, JTS 7 (1906), s. 10–15. Dyskusja na temat tego, kim w rzeczywistości byli „synowie przymierza” (*bnay qyama*), do dziś nie doczekała się ostatecznych rozstrzygnięć. Według J.G.E. Hoffmanna, J. Parisota, J. Gwynna byli oni regularnymi mnichami. Według J.S. Assemaniego chodzi o duchownych lub o kler o niższych święceniach; *Bibliotheca Orientalis Clementino-Vaticana*, III, 2 (*De Syris nestorianis*), Romae 1728, s. 888. Według F.C. Burkitta „synowie przymierza” byli świeckimi celibatariuszami, a cały Kościół miał składać się z osób przygotowujących się do chrztu („pokutujących”) oraz ochrzczonych, którzy świadomie obierają bezżeństwo; *Early Eastern Christianity outside the Roman Empire*, Cambridge 1899, s. 133. Według J.M. Chavanisa bezżeństwo nie było wówczas warunkiem *sine qua non* bycia chrześcijaninem; *Les lettres d'Afrahat, le sage de la Perse, étudiées au point de vue de l'histoire et de la doctrine*, Lyon 1908, s. 96. Jeszcze inni sądzą, że „synowie przymierza” to przedmonastyczni asceci i dziewice. Przegląd opinii na ten temat zob.: A. UCIECHA, *Afrahat – mędrzec perski. Stan badań*, ŚSHT 33 (2000), s. 29–31.

Afrahata z Żydami (2), a następnie zaprezentowane zostanie spojrzenie syryjskiego mędrca na judaizm (3), co pozwoli na wysnucie ostatecznej konkluzji (4).

1. Zasadnicza treść *Demonstrationes*

Afrahata jest autorem dwudziestu trzech mów znanych jako „rozprawy” (*Demonstrationes*), w których porusza różnorodną tematykę. Autor rozpraw posługuje się na co dzień językiem syryjskim, choć wydaje się znać hebrajski i aramejski. Wszystkie trzy języki należą do grupy języków semickich. Pierwsze dziesięć mów powstało w 337 r., kolejne – między 343 a 345. Wszystkie mowy mają charakter akrostychiczny, to znaczy, że każda z nich rozpoczyna się od kolejnej z dwudziestu dwóch liter alfabetu syryjskiego. Ostatnia, dwudziesta trzecia mowa (zaczynająca się od pierwszej litery alfabetu), nie została dokończona, gdyż jej autor poniósł śmierć podczas prześladowań chrześcijan, które w tamtym czasie wzmogły się znacznie na terenach Bliskiego Wschodu. Prześladowcą był ówczesny król perski z dynastii Sasanidów, niejaki Szapur II (310–379). Szapur został królem już w momencie narodzin, gdyż po śmierci Hormizda II zabito jego najstarszego syna, drugiego oślepieno, trzeciego zaś wtrącono do więzienia. Szapur narodził się już jako władca, jednak gdy doszedł do pełnoletności już zupełnie świadomie wzmocnił królestwo Persów. Niestety, ceną tego wzmocnienia była między innymi krew chrześcijan.

Zasadniczo w pierwszych dziesięciu rozdziałach *Demonstrationes* autor mówi o wojnie i ascezie, o modlitwie i poście, o pasterzach i miłości (a także jej braku), o passze, szabacie, Mesjaszu i dziewictwie. W centrum zainteresowania perskiego mędrca jest zawsze osoba Chrystusa. To On jest lekarzem, a zbawienie przez Niego przyniesione jest uzdrowieniem. Grzech jest raną zadaną człowiekowi, a przebaczenie grzechów – lekarstwem. Chrystus jest dla chrześcijanina absolutnym wzorem. Należy Go naśladować przede wszystkim poprzez pokorę: „Bóg zbliża się do człowieka, którego miłuje, i jest rzeczą słuszną miłować pokorę i pozostać pokornym. Pokorni są prości, cierpliwi, kochani, konsekwentni, prawi, potrafią czynić dobro, są roztropni, pogodni, mądrzy, spokojni, czynią pokój, są gotowi się nawrócić, życzliwi, głębcy, rozważni, piękni i upragnieni” (*Demonstratio* 9,14).

Równie ważnym jak pokora aspektem naśladowania Chrystusa jest post. Jest on konieczny, by zachować miłość bliźniego. Jest niezbędny, by pielęgnować dziewictwo. Jest niezbędny w dążeniu do świętości. Wyraża się nie tylko we wstrzeźliwości pokarmowej, ale także w unikaniu nienawistnych i zbędnych słów. Przejawia się w unikaniu gniewu i wyrzeczeniu się bogactwa. Nade wszystko jednak post wyraża się w rezygnacji ze snu na rzecz modlitwy. O modlitwie Afrahata pisał wręcz poetycko, bardzo pięknie: „Ulżyj strapionym, nawiedź chorych, bądź troskliwy wobec ubogich: oto modlitwa. Modlitwa jest dobra, a jej dzieła są piękne. Modlitwa jest miła, gdy przynosi ulgę bliźniemu.

Modlitwa zostaje wysłuchana. Jest w niej także przebaczenie zniewag. Modlitwa jest silna, gdy jest pełna mocy Bożej” (*Demonstratio* 4,14-16)³.

Mowy Afrahata mają w dużej mierze charakter ascetyczny i obejmują wskazania moralne, których zastosowanie prowadzić ma do osobistego uświęcenia⁴. Jednak obok wątków parenetycznych zapisano w nich także treści teologiczne. Znaczna ich część dotyczy religii Żydów, w której zakotwiczone jest chrześcijaństwo⁵.

2. Afrahata kontakty z Żydami

Znaczna część mów syryjskiego mędrca poświęcona jest polemice z judaizmem. Odczytać je można zasadniczo w *Demonstrationes* oznaczonych numerami od 11 do 23, z wyjątkiem mowy 14. Polemika z judaizmem była niezwykle istotna w Kościele irańskim, gdyż wspólnota Afrahata najprawdopodobniej żyła na pograniczu judaizmu i chrześcijaństwa. Starano się w niej o ciągły kontakt z Kościołem jerozolimskim. Biskupów wybierano spośród krewnych Jakuba, „brata Pańskiego” (Mk 6, 3). Kontakt z żydowskimi korzeniami chrześcijaństwa pozostawał więc żywy. Wielu spośród członków Kościoła irańskiego było nawróconymi na wiarę w Chrystusa wyznawcami judaizmu. Wspólnota żydowska była w tym czasie w Babilonii dość liczna, co więcej, dobrze prosperowała pod względem ekonomicznym. Właśnie ten aspekt (ekonomiczny) wyróżnia Afrahata od innych pisarzy poruszających problematykę chrześcijańsko-żydowską: choć sam wywodził się z pogaństwa, jako chrześcijanin miał wciąż żywy kontakt z judaizmem⁶. Nie tylko Żydzi konwertowali na chrześcijaństwo, ale także niektórzy etnochrześcijanie przyjmowali judaizm. Polemika z judaizmem była więc nie tylko problemem teoretycznym, ale kwestią nader żywotną.

Czytelnikami mów Afrahata byli zapewne w pierwszym rzędzie chrześcijanie, którzy na co dzień mieli styczność z ludnością żydowską. Przez swoje pisma autor zamierzył wzmocnić wiarę członków Kościoła, że to właśnie oni – nie Żydzi – są teraz wybranymi Boga, i że to właśnie oni – nie Żydzi – właściwie interpretują

³ J. WOŹNIAK, *Problematyka modlitwy u Afrahata Syryjczyka*, TST 8 (1981), s. 145–149.

⁴ Więcej na ten temat zob.: A. UCIECHA, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, Katowice 2002.

⁵ Według A. Mrozka „przyjmuje się, że dziewięć mów z drugiego cyklu dzieła perskiego mędrca skierowanych zostało przeciwko wyznawcom judaizmu. Analizy tych mów wskazały na elementy zależności zawartych w nich interpretacji od judaizmu. Z jednej strony mowy te są świadectwem żydowskich źródeł w pierwszym okresie patrystyki syryjskiej, z drugiej świadczą o narastającym konflikcie między wspólnotami religijnymi”; A. MROZEK, *Chrześcijaństwo syryjskie w starożytności w kontekście powstania Gemary babilońskiej*, [w:] *Jezus i chrześcijanie w źródłach rabinicznych. Perspektywa historyczna, społeczna, religijna i dialogowa*, red. K. PILARCZYK, A. MROZEK, Kraków 2012, s. 135.

⁶ B. ALTANER, A. STUIBER, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 458–459.

Biblię. Należy przy tym zauważyć, że nie ma jasnych dowodów na to, iż Afrahat mógł w sposób systematyczny poznać egzegezę rabinacką lub że rabini czytali jego polemikę z judaizmem. Nieliczne paralele, które znaleźć można w pismach perskiego ascety i literaturze rabinackiej mogą (choć nie muszą) wynikać ze wspólnego środowiska, niekoniecznie natomiast świadczą o wzajemnych zapożyczeniach.

3. Afrahata widzenie judaizmu

Afrahat prowadzi w swych pismach polemikę z Żydami, jednak nie jest to polemika pełna inwektyw. Autor *Demonstrationes* zasadniczo sięga po argumentację skrypturystyczną, a jego wywody mają charakter egzegetyczny i historyczny. Nawet jeśli krytykuje dawne i mu współczesne przekonania i zwyczaje żydowskie, nie czyni tego w sposób obraźliwy. Jego racje opierają się o fakty historyczne, akceptowane zarówno przez Żydów, jak i przez chrześcijan. Co niezwykle interesujące i godne uwagi – Afrahat nie sięga po argumenty i interpretacje fragmentów biblijnych, które są wykorzystywane w chrześcijaństwie, a odrzucone przez judaizm. Stara się opierać swój wywód jedynie na przesłankach przyjmowanych przez obie społeczności. Jego egzegeza jest racjonalna i wyważona. W przeciwieństwie do innych pisarzy chrześcijańskich jego czasów, unika alegoryzacji w interpretacji biblijnej. Nie brak jednak w jego dziele fragmentów, w których zarzuca Izraelowi przewrotność:

Kiedy Bóg pobłogosławił Abrahama i uczynił zeń głowę wszystkich wierzących, sprawiedliwych i prawych, Bóg nie uczynił go ojcem jednego tylko narodu, ale wielu narodów, jak sam mu powiedział: Twoje imię nie będzie Abram, lecz będziesz nazywał się Abraham, bo Ja uczynię cię ojcem wielu narodów” (Rdz 17, 5). Teraz, drogi przyjacielu, posłuchaj [...] co jest słuszne powiedzieć o narodzie, który przyszedł przed nami i który jest przekonany o sobie, iż jest potomstwem Abrahama. Oni nie rozumieją, że zostali nazwani władcami Sodomy i ludem Gomory (Iz 1, 10); ich ojcem był Amoryta, a ich matką Hityta (Ez 16, 45); są odrzuconym srebrem (Jr 6, 30) i dziećmi buntowniczymi (Iz 30, 1). Mojżesz, ich przywódca, świadczył o nich, mówiąc im: „Jesteście buntownikami od dnia, w którym was poznałem” (Pwt 9, 24). Potem powtarzał w hymnie świadectwa: „Twoje wino jest z winnic Sodomy i z plantacji Gomory. Twoje winogrona są zatrute i twoje jagody gorzkie” (Pwt 32, 32). W tym samym hymnie świadectwa wspominał im o ludzie, który pochodzi z narodów, kiedy im mówił: „Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich głupim narodem” (Pwt 32, 21) (*Demonstrationes* 11, 1).

Wydaje się, że zasadnicze przesłanie Afrahata w polemice z judaizmem można by zawrzeć w słowach: Bóg odrzucił Żydów, a na ich miejsce wybrał chrześcijan, a to dlatego, że Żydzi odrzucili Chrystusa⁷. Bóg wybrał „narody zamiast narodu”,

⁷ Zob. Afrahat [hasło], [w:] *Dictionary of Judaism in the Biblical Period: 450 B.C.E. to 60 C.E.*, red. J. NEUSNER, W. SCOTT GREEN, Peabody 1999, s. 17.

czyli prawdziwy lud Boży pochodzi teraz z krańców świata, nie z dzieci Izraela. Izrael nie ma nadziei na przyszłe zbawienie. Wystarczy spojrzeć na Sodomę: gdy została przez Boga odrzucona, nigdy już nie zostanie odbudowana. Podobnie będzie z ludem, który odrzucił Chrystusa. Znakiem tego jest los przybytku. Ten również nigdy już nie zostanie odbudowany. Błogosławieństwo, które niegdyś okrywało Izraela, teraz ogarnia nowy lud Boży, zgromadzony spośród narodów.

Autor *Demonstrationes* stara się wykazać, że żydowskie praktyki ani dawniej, ani za jego czasów nie mogą prowadzić do zbawienia⁸. Zostały nałożone na Żydów z powodu ich grzechów. Widzi jednak Afrahat naturalną łączność pomiędzy judaizmem i chrześcijaństwem. Stare i niedoskonałe Prawo zostało zastąpione nowym i doskonałym. Podejmując obecną u proroków starotestamentową alegorię małżeństwa, autor jest przekonany, że Bóg wręczył Izraelowi list rozwodowy. Przekonanie to argumentuje w oparciu o Księgę Jeremiasza, zwracając się jakby wprost do Izraela:

List rozwodowy został już napisany dla ciebie, a jeśli nie jesteś jeszcze co do tego przekonany, posłuchaj proroka Jeremiasza, który mówi: „Opuszczałem mój dom, pozostawiłem moje dziedzictwo. Umiłowana duszy mojej oddałem w ręce nieprzyjaciół. Moim dziedzictwem stał się dla mnie kolorowy ptak” (Jr 12, 7-9). Co jest tym kolorowym ptakiem? Pytam cię. Tym kolorowym ptakiem jest Kościół złożony z wielu narodów. Dostrzeż to, iż nazywa go kolorowym, bo został zgromadzony z wielu narodów i z odległych ludów został złączony w jedno. A jeśli jeszcze nie jesteś przekonany, że narody są dziedzictwem Boga, popatrz dalej, jak Jeremiasz nazywa narody i odrzuca Izraela, mówiąc: „Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej. Ale ty powiedziałeś: Nie pójdziemy”. I znów mówi: „Ustanowiłem dla was strażników, abyście uważali na dźwięk trąby. Ale ty powiedziałeś: Nie będziemy słuchać” (Jr 6, 16.17). Kiedy więc dzieci Izraela nie słuchały Go, zwrócił się do Kościoła ludów, mówiąc: „Słuchajcie, narody, i zrozumiecie: Kościół jest spośród nich” (*Demonstratio* 12, 4).

Zasadnicze zarzuty Afrahata wobec Żydów koncentrują się na trzech praktykach: zachowaniu szabatu, obrzezaniu i przestrzeganiu praw pokarmowych. Co do pierwszej autor argumentuje, że szabat był po prostu dniem odpoczynku, a zachowanie praw związanych z szabatem nie może prowadzić do zbawienia. Ani Adam, ani Noe nie zachowywali szabatu. Jozue prowadził walki w szabat. Podobnie czynili Machabeusze. Nawet kapłani w świątyni naruszali szabat przez pracę. W żadnym z tych przypadków nie uznawano tego za grzech. Jest to po prostu dzień odpoczynku i nie ma nic wspólnego ze zbawieniem. Obrzezanie, owszem, było znakiem przymierza, ale przymierza przejściowego, czasowego, które już przeminęło i nie obowiązuje. Nie ma sensu trzymać się znaku przymierza, które przestało być aktualne. W nowym przymierzu, zawartym

⁸ J. NEUSNER, *Afrahat and Judaism: the Christian-Jewish Argument in IV Century Iran*, Leiden 1971, s. 24–26.

we krwi Chrystusa, obrzezaniem jest chrzest na odpuszczenie grzechów i posłuszeństwo Bogu zachowywane po chrzcie. Nie chodzi więc o obrzezanie fizyczne, lecz duchowe. Podobnie, jak z obrzezaniem, rzecz ma się z przepisami pokarmowymi. Zostały one nałożone na Izraelitów, by odróżnić ich od Egipcjan za czasów niewoli. I one miały charakter jedynie czasowy i przejściowy.

Demonstrationes okazują się także nieocenionym źródłem poznania zarzutów, jakie Żydzi wysuwają przeciw chrześcijanom. Zasadniczo można je sprowadzić do czterech. Pierwszy to ten, że chrześcijanie czczą człowieka, nie Boga; drugi to kwestia celibatu, który w nauczaniu rabinów jest niezgodny z naturą i Bożym prawem; trzeci to fakt prześladowań: dlaczego Bóg chrześcijan nie robi nic, by ich przed nimi chronić?; czwarty wreszcie to teza, iż chrześcijanie nie zostali powołani przez Boga. Zdziwienie budzi fakt, że żydowscy sąsiedzi perskich chrześcijan nie podnoszą argumentów przeciw doktrynie o Trójcy Świętej jakoby przeczącej monoteizmowi, nie atakują idei dziewiczego poczęcia Jezusa, ani nie oskarżają chrześcijan o spożywanie „mięsa z krwią” podczas Eucharystii. Tego typu zarzuty bowiem wydawały się najczęściej powracać w polemice chrześcijaństwa z judaizmem. Ich brak w środowisku Afrahata przypisać chyba należy specyfice teologii tamtejszej wspólnoty eklezjalnej⁹.

Odpierając pierwszy z wyżej przytoczonych zarzutów Żydów przeciw Kościołowi, Afrahat dowodzi, że prorocy przepowiadali Chrystusa, a ich przepowiednie wypełniły się w Jego osobie w całej rozciągłości¹⁰. Skoro tak się stało – pyta perski mędrzec – jak można jeszcze oczekiwać na Mesjasza? Pretensje Żydów, że chrześcijanie czczą Chrystusa jako Syna Bożego, oddala w następujących słowach:

Ta apologia jest przeciw Żydom, którzy bluźnią przeciw ludowi, który pochodzi z narodów, gdy mówią: „Wielbicie i służycie człowiekowi, który się narodził, synowi ludzkiemu, który był ukrzyżowany, a wy nazywacie syna ludzkiego Bogiem. Choć Bóg nie ma żadnego syna, wy twierdzicie, że ten ukrzyżowany Jezus jest synem Bożym”. Jako argumentu używają słów Bożych: „Ja jestem Bogiem i nie ma innego oprócz Mnie” (Pwt 32, 39). I znów powiedział: „Nie będziecie czcić innych bogów” (Wj 34, 14) [...]. Jeśli chodzi o te sprawy, moi umiłowani, wyjaśnię wam to najlepiej, jak tylko w mojej małości potrafię. [...] Szacowny tytuł bóstwa był przecież stosowany także wobec ludzi sprawiedliwych, a oni sami byli uważani za godnych, by ich tak nazywano. Ludzi, których Bóg uznawał, sam nazywał „moimi synami” i „moimi przyjaciółmi”. Kiedy wybrał Mojżesza jako swego przyjaciela, umiłowanego i uczynił go głową, nauczycielem i kapłanem swego ludu – nazwał go bogiem. Powiedział do niego: „Ustanowiłem cię jak boga dla faraona” (Wj 7, 1).

Co się tyczy celibatu, rozumianego przez Żydów jako łamanie prawa naturalnego, Afrahat argumentuje, iż prokreacja sama w sobie nie jest Bożym błogo-

⁹ Więcej na temat tej wspólnoty zob.: I. ORTIZ DE URBINA, *Die Gottheit Christi bei Afrahat*, Rom 1933.

¹⁰ F.P. RIDOLFINI, *Note sull'antropologia e sull'escatologia del „Sapiente persiano”*, StROC 2 (1978), nr 1, s. 5–16.

ślawieństwem. Pokolenia po-Adamowe były liczne, ale zostały zatopione przez wody potopu, z powodu nieprawości. Liczba ludzi sama w sobie nic nie znaczy – dowodzi Afrahat – przed Bogiem liczy się prawość ich charakteru. Co więcej, najwięksi bohaterowie Izraela byli samotnikami i celibatariuszami. Choćby Mojżesz żył w celibacie po tym, gdy Bóg go wybrał. Co prawda wcześniej miał dwóch synów, później jednak już nie. Życie w bezżeństwie ułatwia – zdaniem autora – dążenie do świętości. Sprytnie radzi sobie także z odpowiedzią na pytanie, dlaczego Bóg nie broni chrześcijan pośród prześladowań. Dzieje się tak z powodu grzechów, które – niestety – obecne są także w Kościele. Żydzi, choć pretendują do bycia Narodem Wybranym, wciąż byli prześladowani i Bóg ich również nie obronił. To nic, że teraz wiecie się im dobrze. Ponieważ odrzucili Chrystusa, nie mają szans na zbawienie; chrześcijanie przeciwnie – choć cierpią prześladowania, już zostali odkupieni krwią Chrystusa, a teraz czekają jedynie na Jego powtórne przyście. Każdy z wielkich bohaterów Izraela doznawał cierpienia. Można się szczycić z prześladowań, gdyż są one uczestnictwem w cierpieniach samego Chrystusa prześladowanego przez Żydów. Chrześcijanie winni wstydić się z powodu własnych grzechów, nie z powodu prześladowań, które ich spotykają.

A wybranie chrześcijan? Tak, to właśnie wyznawcy Chrystusa są teraz ludem wybranym, choć pochodzą z narodów pogańskich. Izrael został odrzucony z powodu swego nieposłuszeństwa. Skąd o tym wiadomo? Gdyż Bóg odrzucił kult Izraela. Zburzenie świątyni w 70 r. przez wojska rzymskie świadczy wyraźnie, iż Bóg nie miał upodobania w ofiarach składanych na ołtarzu całopalenia. Co więcej, zburzenie świątyni było jedynie potwierdzeniem odrzucenia Izraela, które dokonało się o wiele wcześniej. Odrzuciwszy naród uprzednio wybrany, Bóg zwrócił się do pogan¹¹. Jest to zresztą schemat, który powtarzał się wielokrotnie w historii biblijnej: prorocy często zwracali się najpierw do Żydów, a gdy ci pozostawali głusi na ich wołanie, kierowali swe wyrocznie do narodów świata. W pewnym sensie można nawet bronić tezy, iż Bóg nie odrzucił Izraelitów, gdyż prawdziwym Izraelitą jest ten, kto słucha Boga, nie zaś ten, kto się takim urodził według ciała. Innymi słowy, chrześcijanie zastąpili Żydów na miejscu prawdziwego Izraela¹².

4. Konkluzja

Aby lepiej uchwycić sedno Afrahatowych wywodów na temat judaizmu, należy pamiętać o całym religijnym środowisku, w którym przyszło żyć Afrahatowi. Swoistą ciekawostką przy lekturze *Demonstrationes* stanowi bowiem fakt, że pole-

¹¹ J.G. GAGER (*The Origins of Anti - Semitism Attitudes Toward Judaism in Pagan and Christian Antiquity*, New York–Oxford 1985, s. 121.) podsumowuje argumenty Afrahata w następujących słowach: *In brief, Aphraat's response rested on two basic assertions: first, that the Jews have been rejected by God and no longer have any claim to be his people; and second, that the cultic practices of Judaism do not now and never did lead to salvation.*

¹² J. NEUSNER, *Aphrahat and Judaism. The Christian – Jewish Argument in Fourth Century Iran*, s. 127–150.

mika autora dotyczy tylko judaizmu, natomiast wydaje się on zupełnie ignorować mazdaizm, religię zdecydowanej większości irańskiej populacji. Jest to religia dualistyczna opierająca się na kulcie Ahury Mazdy, której podstawy zapisane zostały w *Aweście*. Jej wyznawcy dążą do otrzymania wiecznej nagrody, którą będzie zamieszkanie ludzkiej duszy w domu stwórcy świata. Do tego wiecznego mieszkania dostać można się nie tyle przez etyczne postępowanie, co przez składanie ofiar. Dusze zwierząt składanych w ofierze miały podtrzymywać tchnienie bogów. Dusza zwierzęcia wędrująca ku bogom stanowiła pierwowzór pielgrzymki duszy ludzkiej, która podąży tam po śmierci. Natomiast dusze tych, którzy za życia nie sprawowali właściwie kultu ofiarniczego, zostaną zamknięte w krainie zła i ciemności¹³. Autor *Demonstrationes* nie wyraża swej opinii na temat przyszłego losu tych, którzy wyznają mazdaizm. Jest jednak całkowicie przekonany co do ostatecznego odrzucenia Izraela, gdyż przecież Bóg wybrał „narody zamiast narodu”. Choć więc jego polemika nie jest natarczywa czy obraźliwa, stanowisko wobec wyznawców judaizmu jest na wskroś jednoznaczne. Według Perskiego Mędrca Bóg odrzucił Izraela, gdyż ten odrzucił Chrystusa. Miejsce Narodu Wybranego zajął Kościół. W ten sposób *Demonstrationes* Afrahata przyczyniły się do rozwoju teologii substytucji.

Słowa kluczowe: Afrahat, *Demonstrationes*, chrześcijaństwo a judaizm, Naród Wybrany

„Nations instead of Nation”. Aphrahat’s Polemic with Judaism

Summary

Aphrahat, called the Persian Sage, was a Syriac-Christian of the 3-rd / 4-th century from Adiabene region of Persian Empire. He is an author of twenty-three sermons called *Demonstrationes* (sometimes also *Homiliae*). Almost half of them are concerned with the religion of Jews. It seems that some Christians in the Persian Church wanted to become Jews or to return to Judaism, or to incorporate Jewish traditions into Christianity. In the article the author presents the main characteristics of Aphrahat’s view on Judaism. The Persian Sage is convinced that God had rejected one nation Israel and He choose Christians from many nations. His view on Judaism was one of the impulses to so-called *theologia substitutionis*.

Keywords: Aphrahat, *Demonstrationes*, Christianity and Judaism, chosen nation

¹³ R. DZIURA, *Mandaizm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XII, red. S. WILK [i in.], Lublin 2008, s. 273–274.